NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Cena 15 gr.

Rok X. Sobota 23 stycznia 1932 r. № 23

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Przed uchwaleniem nowej ustawy szkolnej

„Wszystkie typy szkół średnich zostaną równouprawnione pod względem stosunku do szkół wyższych w myśl tendencji niestawiania sztucznych przegród na drodze do wyższych uczelni, do wyższych szkół zawodowych".

Postulat powyższy był w pierwszych latach niepodległości hasłem, jednogłośnie przyjmowanym przez zjazdy oświatowe, a niejednokrotnie takie dosłowne miał brzmienie w deklaracjach ówczesnych rządów i w zapowiedziach komisyj oświatowych ciał ustawodawczych. Dzisiaj słowa powyższe brzmią jak gorzka ironja w stosunku do dziesiątków tysięcy absolwentów średnich szkół zawodowych, ich rodziców i tego ogółu społeczeństwa, które naprawdę rozumie i docenia wartość szkolnictwa zawodowego dla rozwoju Państwa Polskiego.

Dzisiejsze ujęcie kwestji uprawnień średnich szkół zawodowych jest wynikiem ciągłych eksperymentacyj, które stworzyły chaos, a liczne szeregi młodzieży wprowadziły w ślepe zaułki: po ukończeniu szkoły średniej zawodowej młodzieży dalej uczyć się nie wolno. Pozornie zaś nikt nie zaprzecza możności dalszego kształcenia się młodzieży, kończącej średnie szkoły zawodowe. Jednak słowa pozostają słowami, a fakt pozostaje faktem, że szkoły zawodowe po dziś dzień pozostają bez praw: absolwenci tych szkół nie mają drogi dalszego rozwoju, chociażby zdolnościami wielokrotnie przewyższali uprzywilejowanych swych rówieśników. Potworzono wiele sztucznych przegródek, bo taka była „tendencja".

Czas już nazwać po imieniu taką „tendencję" i taką robotę... Źródła jej tkwią w chęci utrzymania przywilejów stanowych i w nierozumnych średniowiecznych uprzedzeniach—tego odwiecznego spadku naszej rodzimej szlachetczyzny.

Z uczuciem prawdziwej ulgi dowiadujemy się, że nadszedł czas, kiedy uprawnienia szkolnictwa zawodowego będą rozstrzygnięte nie w myśl ukrytych życzeń „szlachetczyzny", a w myśl dobra szkolnictwa zawodowego, które ma być ostoją przyszłej równowagi gospodarczej kraju. Ulgę tę niesie ministerjalny projekt ustawy o ustroju szkolnictwa. Tak wieść niesie.

Szkolnictwo zawodowe w myśl nowego projektu będzie jednolite, sztuczne przegródki będą zniesione, rozwój szkolnictwa zapewniony. Projekt ustawy buduje szkolnictwo zawodowe poprzez szkołę powszechną na średniej 4-klasowej szkole zawodowej, dalej na dwuletniej szkole, skąd zkolei wyjdzie najlepiej przygotowany materjał do odpowiednich wyższych uczelni.

Zrealizowanie tej prostej idei będzie zasługą projektodawców, owocem zaś będzie rozbudowa przyszłego życia gospodarczego Polski.

TELEGRAMY

POWSTANIE W KATALONJI

MADRYT, 22.1. (tel. wł.). W Katalonji wybuchło powstanie. Garnizony wojskowe przeszły częściowo na stronę rewolucjonistów, którzy stali się panami sytuacji w miastach Gerona i Manresa. Ruch ma charakter separatystyczny, a został wywołany przez żywioły komunistyczne.

W rękach powstańców znajdują się linje kolejowe w północno wschodniej Katalonji. Rząd ogłosił mobilizację w kilku okręgach, między innemi w Saragosie i Walencji. Wojsko otrzymało rozkaz stłumienia rewolucji z największą bezwzględnością.

Do portu w Barcelonie został wysłany krążownik z dwoma torpedowcami.

„Wydałem rozkaz bezwzględnego stłumienia powstania—oświadczył premjer, gdyż wypadki w Katalonji nie są zamieszkami, lecz otwartym buntem".

Zdaniem premjera przywódcy anarchistyczni otrzymali znaczne sumy pieniędzy z zagranicy na zorganizowanie rewolucji. Nie jest wykluczone, że pozostają oni również w porozumieniu ze skrajnemi kołami prawicy. Premjer oświadczył, że rewolucja stłumiona będzie z całą bezwzględnością.

Izba przyjęła oświadczenie premjera 285 głosami przeciw 4, wyrażając w ten sposób prawie jednogłośnie zaufanie rządowi.

MADRYT, 22.1. (tel. wł.). Hiszpańskie ministerstwo wojny komunikuje, że wojska rządowe odniosły duże sukcesy, wobec czego można liczyć na szybkie stłumienie powstania w Katalonji.

Miasto Manresa zostało zajęte dziś o świcie nagłym atakiem koncentrycznym. Powstańcy obrzucili kawalerję granatami ręcznemi. Są liczni zabici i ranni.

W Barcelonie aresztowano 60 osób, które odwieziono samochodami ciężarowemi do więzienia. Ruch kolejowy jest wciąż jeszcze wstrzymany w południowo-wschodniej Katalonji. W rękach powstańców znajduje się jeszcze 6 miast. Oddziały wojskowe, które początkowo przeszły na stronę separatystów, obecnie wyrażają uległość wobec rządu.

Ostry atak na ambasadora Laroch'a

We wczorajszym numerze paryskiego „L'Ordre" znany pisarz polityczny, Emil Bure ostro atakuje ambasadora francuskiego w Warszawie, p. Laroche'a, nazywając jego politykę „zbyt briandowską".

P. Bure tak daleko posuwa się w swym ataku, że aż żąda... ustąpienia p. Laroche'a.

Wulkany Guatemali zasypały kraj deszczem popiołów

NOWY JORK, 22.1 (tel. wł.) Z Santiago de Guatemala nadchodzą wiadomości o groźnej katastrofie, która ogarnęła kilka prowincyj kraju. W ciągu ubiegłej nocy wszystkie wulkany na terytorjum Guatemali zaczęły działać. Zwłaszcza groźne okazały się wybuchy wulkanów Fuego i Acatanango.

Ostre wystąpienie przeciwko niemcom w parlamencie francuskim

PARYŻ, 22.1, (tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Izby francuskiej, poświęcone dyskusji nad expose rządowem i interpelacjami.

Posiedzenie rozpoczął występujący w roli interpelanta, Delsol, poseł z grupy Maginot'a.

Mowa jego zawiera bardzo ostre słowa potępienia pod adresem Niemiec. Delsol oświadczył, że deklaracja kanclerza Rzeszy nie oznacza, iż Niemcy nie mogą płacić, lecz, że nie chcą płacić.

Jest więc zdaniem mówcy bezużytecznie kontynuować rokowania z Niemcami. Anglicy przekonali się już o tem i dlatego konferencja lozańska została odroczona. W stosunku do Niemiec należy pokazać silną pięść i nie ustępować.

Szczególnie w kwestji rozbrojenia trzeba pozostać nieugiętym w stosunku do Niemiec, które dążą do tego, by się uzbroić, a potem obalić Traktat Wersalski. Pokój za każdą cenę oznacza nieuniknioną wojnę.

Pod koniec przemówienia Delsol wyraził nadzieję, że rząd rozszerzy swą większość i że w parlamencie zasiadać będą przedstawiciele, którzy będą przedstawicielami Francji, nie zaś przedstawicielami Niemiec.

Oświadczenie to wywołało niesłychaną burzę, ponieważ socjaliści uznali, że odnosi się ono do nich.

Zarządano od niego odwołania tych słów, odwołanie jednak okazało się jeszcze silniejsze.

Gdy przewodniczący nie reagował na żądanie socjalistów, domagających się odebrania głosu Delsolowi, odpowiedzieli oni koncertem pulpitowym.

Wśród ogólnego hałasu poseł socjalistyczny Grumbach podchodzi do Lavala i pokazuje mu jakąś karykaturę. Powstaje tumult. Przewodniczący musi przerwać posiedzenie.

Po wznowieniu obrad zabiera głos Marin, który domaga się od rządu, by do ostateczności bronił bezwarunkowo spłat Younga.

W końcu zabrał głos Herriot, który polemizował z reparacyjnym wywiadem Brüninga, twierdząc, że teza niemiecka jest nie do przyjęcia. Podpisy pod istniejącemi traktatami muszą być respektowane.

Po tem przemówieniu posiedzenie odroczono.

KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Chcesz wstrzymać jego pochód—reklamuj się.

Strzelanina w Rybniku

RYBNIK, 22.I (tel. wł.) Miejscowość Paruszowice pod Rybnikiem była widownią burzliwej demonstracji, która się krwawo zakończyła.

Wczoraj po południu na godz. 2 był zwołany do kasyna hutniczego wiec bezrobotnych, na który przybyło około 1.000 osób.

Po zebraniu paręset osób tłumnie udało się pochodem demonstracyjnym w stronę Rybnika, zmierzając pod magistrat. Usiłowała przeszkodzić temu policja, która utworzyła kordon z 14 funkcjonarjuszy.

Z tłumu padło wówczas w stronę policji około 20 strzałów i posypał się grad kamieni, cegieł i żelaza. Skutkiem tego siedmiu policjatów zostało zranionych, a 3-ch lekko poszwankowanych.

Ponieważ sytuacja była groźna, policja dała najpierw salwę ostrzegawczą w powietrze, a kiedy to nie poskutkowało, padła salwa w tłum. Demonstranci rozbiegli się, pozostawiając na placu czterech rannych.

Podziękowanie

Miejski Komitet do Spraw Bezrobocia w Lublinie komunikuje, iż w dniu 10-go stycznia b. r. zebrano w czasie kwesty pieniężnej na rzecz bezrobotnych 513 zł. 57 gr., które wpłacono na rachunek Komitetu.

Jednocześnie Komitet za naszem pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie P.T. ofiarodawcom i osobom, biorącym udział w kweście w charakterze kwestarzy(rek), orkiestrze 8 p.p. Leg. za odegranie kolend na Placu Litewskim w czasie kwesty oraz Głównej Opiece Szkolnej w Lublinie za wypożyczenie puszek.

Odczyt B. B. W. R. w Tomaszowie

Staraniem Pow. Sekretarjatu BBWR. zostrał urządzony odczyt dnia 17-go stycznia b. r. w Majdanie Sopockim na temat „Sytuacja gospodarcza Polski i innych państw". który wygłosił p. prof. gimnaz. tomaszowskiego Stanisław Trojanowski. Odczyt zgromadził około 150 osób.

Po wygłoszeniu odczytu wywiązała się żywa dyskusja. W rezultacie postanowiono zorganizować miejscowych włościan w organizacji rolniczej.

J. G.

O dokształcaniu rolników

Jak prasa codzienna podaje, w najbliższym czasie ma być rozważana w Sejmie ustawa o nowej organizacji szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego. Sprawa reorganizacji naszego szkolnictwa jest bardzo pilna, dlatego zamierzenia Rządu należy powitać z dużem uznaniem.

Jednakże dla tych synów rolników, którzy pozostać mają na wsi, by w przyszłości gospodarować na ojcowiźnie, zamierzona reorganizacja szkolnictwa nie przyniesie większego pożytku, jeżeli projektowana ustawa zapomni o ich fachowem w rolnictwie dokształceniu. Wiadomo, że przynajmniej 70 proc. ludności Polski stanowią rolnicy; w dzisiejszem pojęciu rolnik jest to zawodowiec, który gospodarując na roli wydostaje z niej płody niezbędne do wykarmienia i utrzymania siebie wraz z najbliższą rodziną i dobytkiem.

Niewielu rolników w swojem gospodarowaniu idzie z postępem czasu, gdyż niewielu prenumeruje czasopisma fachowe, czyta książki rolnicze, lub ukończyło szkołę rolniczą. Przeważająca część rolników, czy to starsi, czy młodsi, gospodarują sobie po dawniejszemu, jak dziad nieboszczyk, czy ojciec nauczył. I tacy, mając bardzo ograniczone szczupłe znajomości z zakresu rolnictwa czy chowu koni, bydła i innych zwierząt, mając małe, lub żadne wiadomości z ogrodnictwa, pszczelnictwa, oraz innych dochodowych gałęzi gospodarstwa, dziś, w okresie kryzysu, przymierają głodem.

Zaś dzieci tych rolników, te dzieci, które może osiądą na małym kawałku roli, gdy gospodarstwo podzielone zostanie między synów i córki, bez wiedzy rolniczej zupełnie nie dadzą sobie rady w życiu, bo do dobrego gospodarowania na małym kawałku ziemi, aby wyżyć dostatnio i wygodnie, trzeba mieć dużo rozumu i znajomości rzeczy, trzeba zdobyć wiedzę rolniczą.

Dokształcanie zawodowe rolnicze synów i córek rolników, jest niezbędne, uchronić to może i powinno wieś naszą przed zupełnem zbiednieniem, bo światły w rolnictwie gospodarz zawsze łatwiej sobie poradzi, niż niedouk, lub człowiek ciemny.

Wychodząc z tych rozważań, rolnicy, za pośrednictwem swoich posłów żądać powinni, by w ustawie o szkolnictwie były na szeroką skalę uwzględnione szkoły dokształcające rolnicze męskie i żeńskie, z których mogłaby korzystać młodzież, sposobiąca się do zawodu rolniczego. Szkół takich powinno być dużo, przynajmniej po jednej szkole w powiecie, by wszyscy chętni mogli z nich korzystać. Dobrze byłoby, gdyby były takie szkoły dokształcające także dla dorosłych rolników, bo ci, gospodarując na ziemi, potrzebują zaraz, już teraz tych wiadomości, które ich dzieciom przydadzą się dopiero za lat kilka.

Szkoły dokształcające dla rolników nie powinny jednakże w swoim programie nauczania brać pod uwagę tylko przedmioty fachowe. Bo obok fachowych, zawodowo-rolniczych, są potrzebne także wiadomości ogólne: z zakresu religji, języka polskiego, rachunków, geografji, historji, przyrody, by albo przypomnieć, albo nawet poszerzyć te wiadomości, jakie pozyskane były w szkole powszechnej. Nauczanie przedmiotów ogólnokształcących w szkole takiej ułatwi później rozumienie książek i czasopism fachowych, bez których żaden światły rolnik obejść się nie może i nie powinien.

Co się tyczy organizacji takiej dokształcającej szkoły rolniczej, to możliwe jest, oczywiście, rozmaite jej ujęcie. Z doświadczenia własnego i obserwacji, uważam jednak, że najlepszym typem szkoły dokształcającej, jest szkoła rolnicza wędrowna, która zaopatrzona w najniezbędniejsze pomoce naukowe, przenosi się z jednej wsi do drugiej, pozostając w każdej wsi tylko przez jeden rok: w zimie prowadząc naukę teoretyczną wraz z praktyczną wzorowej stajni, oborze, sadzie i t. d., zaś w lecie tylko praktyczną, połączoną z przysposobieniem rolniczem.

Szkoła taka dostosowana byłaby doskonale do charakteru zajęć wiejskich.

Podobną szkołę rolniczą wędrowną poznałem bliżej w r. 1930-31 w zimie, we wsi Prusy pod Lwowem. Zorganizowało ją Małop. Towarzystwo Rolnicze we Lwowie. Mieściła się ona w domu ludowym; personel nauczycielski składał się z dwu ludzi: kierownika, który uczył przedmiotów fachowych i wykładowcy przedmiotów ogólnych. Szkoła ta dla chłopców trwała tylko przez trzy zimowe miesiące, co jest stanowczo za mało, bo choć wyniki były otrzymane zadowalniające, to jednak luki w dokształceniu musiały pozostać poważne.

Do szkoły uczęszczało 16 chłopców w wieku od 18 do 22 lat. Wieś zapraszała tę szkołę do siebie także na rok następny, gdyż ku końcowi nauki zaufanie do niej u ludzi wzrosło; spodziewano się w roku drugim już przynajmniej 50 uczniów. Pomimo jednakże bardzo krótkiego nauczania, znajomość teoretyczna i praktyczna rolnictwa i działów pokrewnych u tych 16 uczni, co szkołę ukończyli bardzo się rozszerzyła i zapewne wyda dobre wyniki w przyszłości, gdy będą gospodarować na ojcowiźnie.

Bardzo ważne jest tu też, że nie opuszczą oni swojej rodzinnej wsi, w przeciwieństwie do tych, prawie wszystkich synów rolników, którzy kończą szkoły rolnicze 2 czy 3-letnie; tacy zazwyczaj porzucają swoją wieś, idąc szukać chleba po większych majętnościach i bywają już zazwyczaj dla własnej wsi przeważnie straceni.

Szkolnictwo dokształcające rolnicze byłoby niepełne, gdyby pomyślano tylko o chłopcach, a zapomniano o dziewczętach. Równolegle powinny być uruchomione i prowadzone szkoły dokształcające gospodarstwa domowego dla dziewcząt; najlepsze byłyby wędrowne, także jednoroczne, t. zn. prowadzące w zimie naukę teoretyczną z przedmiotów, które możnaby nazwać zawodowemi, oraz zajęcia praktyczne w lokalu szkolnym (szycie, gotowanie, przeróbkę warzyw i owoców i t. d.), zaś w lecie zajmujące się przeważnie tylko nauką praktyczną, w połączeniu z przysposobieniem gospodarczem w zagrodzie, polu i ogrodzie.

Szkoły wędrowne dokształcające dla dziewcząt muszą być uruchomione w dużej ilości, by w każdym powiecie była przynajmniej jedna taka szkoła, przenosząca się z jednej wsi do drugiej, podobnie, jak i szkoły rolnicze wędrowne męskie. Oczywiście, oprócz przedmiotów zawodowych gospodarczych, powinny i muszą być uwzględnione przedmioty ogólnokształcące, by rozszerzyć także ogólne wiadomości, jakie powinna posiadać wzorowa i dobra gospodyni wiejska. Nie można bowiem ścieśniać horyzontów myślowych dokształcających uczni, czy uczenic do zakresu przedmiotów zawodowych, gdyż byłaby taka nauka zbyt jednostronną i nie wpłynęłaby na podniesienie poziomu ogólnie kultury na wsi.

Szkoły wędrowne dokształcające żeńskie mają już swoją tradycję i wyrobioną markę w Małopolsce Wschodniej, gdzie były mniej więcej od r. 1926 czy 1927 uruchomione i sprężyście prowadzone przez Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski, później przez Małop. Tow. Rolnicze we Lwowie. Dokształcanie wsi, chłopców i dziewcząt, a także nawet starszych gospodarzy, jest zadaniem ogromnem, ważnem, ale także i bardzo wdzięcznem, gdyż pozwoli ucywilizować wieś, podnieść poziom jej kultury materjalnej i duchowej, a przez to wzmocni Państwo, które potrzebuje silnego oparcia w masach ludowych.

Zatem, rolnicy, domagajcie się szkół rolniczych dokształcających, wędrownych, w których oprócz wiedzy fachowej dzieci wasze otrzymają ogładę i szerszą wiedzę ogólną.

(—) Inż. Piotr Dąbrowski.

(Lublin).

Zebranie organizacyjne Tow. Przyj. Zw. Strz. w Hrubieszowie

Staraniem Zarządu i Komendy Powiatu Z. S. w Hrubieszowie zostało zorganizowane w dniu 3.I b. r. Towarzystwo Przyjaciół Zw. Strzeleckiego na powiat Hrubieszowski.

Na zebranie organizacyjne przybyli ob. ob. Juljan Borkowski — prezes Zarządu Okręgowego Zw. Strzeleckiego, kpt. Mieczysław Targowski — komendant Okręgu II Z. S., pułk. Romuald Niementowski—d-ca Garnizonu i 2 P. Strzelców Konnych, por. Cybulski — kmdt. Obwodu Z. S., przedstawiciele ziemiaństwa i stanu urzędniczego powiatu Hrubieszowskiego oraz zaproszeni goście.

Zebranie organizacyjne odbyło się w Domu Społecznym przy udziale 75 osób. Zebranie zagaił prezes Zarządu Pow. Z. S. ob. Łyszczarz zastępca inspektora szkolnego, poczem powołał prezydjum zebrania.

Następnie prezes Zarządu Okręgu ob. Juljan Borkowski wygłosił referat na temat: „Ideologja Zw. Strzeleckiego, w którem wykazał, że w wychowaniu obywatela-żołnierza musi wziąć czynny udział całe społeczeństwo polskie bez różnicy przekonań politycznych, gdyż jako takie, nie mają miejsca w dziedzinie oświaty pozaszkolnej wśród młodzieży.

Walny Zjazd Okręgowego Zw. Młodzieży Wiejskiej pow. Janowskiego

W dniu 17 b. m. odbył się w Kraśniku w gmachu szkoły powszechnej Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej na powiat Janowski.

Na zjeździe reprezentowana była dość znaczna ilość Kół z całego terenu powiatu. Z ramienia Wyższych ogniw Związku na zjazd przybyli pp. I. Dziadosz, v.-prezes W. Z. M. W. i St. Muszyński, sekretarz.

Z czynników miejscowych byli: p. Starosta, sekretarz Sejmiku p. I. Kamiński, v.-burmistrz m. Kraśnika p. Golec, oraz kierownik O. T. O. i U. R. p. Jaroszyński. Zjazdowi przewodniczył p. J. Pietras ustępujący prezes Okr. Związku Młodz. Wiejs. Zjazd powitał w imieniu władz administracyjnych p. Starosta, życząc owocnych obrad i pomyślnych prac na przyszłość.

Ustępujący prezes, złożył sprawozdanie z działalności Związku, przedstawiając jednocześnie plan pracy na rok bieżący. Nad sprawozdaniem i planem pracy wywiązała się ożywiona dyskusja.

Na czele nowego Zarządu, powołanego do życia przez Walny Zjazd, stanął, jako prezes, p. Kamiński, sekretarz Sejmiku. Zarządowi temu poruczono, aby opracował dokładny plan pracy i takowy przedstawił do aprobaty następnemu Nadzwyczajnemu Walnemu Zjazdowi, mającemu się odbyć w krótkim czasie.

Na zakończenie Zjazdu p. I. Dziadosz wygłosił referat ideologiczny, w którym szczegółowo podkreślił znaczenie naszej organizacji i jej wartość dla młodego ruchu wiejskiego.

CENNIKI
KATALOGI
PROSPEKTY
WYKWINTNIE WYKONUJĄ ZAKŁADY
„KURJERA LUBELSKIEGO"
DRUKARNIA
„UDZIAŁOWA"
LUBLIN,
Plac Litewski 1, tel. Nr. 2-43

Artysta-grafik
komponuje ulotki, afisze, reklamy
Wiadomość w Drukarni „Udziałowej"
Plac Litewski 1.

Z życia Oddziału Związku Strzel. w Brzezicach pow. Lublin

Staraniem oddziału Z. S. w Brzezicach, sekcja amatorska odegrała niedawno przedstawienie amatorskie p. t. „Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada". Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Udział w przedstawieniu i zabawie wzięło przeszło 100 osób. Zysk z przedstawienia i zabawy wyniósł 74 zł., z czego 38 zł. przeznaczono na potrzeby świetlicy, a 36 zł. na budowę szkoły w Brzezicach. Zaznaczyć należy, że oddział Brzezicki choć dość nieliczny, jednak pracuje bardzo wydatnie w kierunku wychowania obywatelskiego, do czego w dużej mierze przyczyniają się nauczyciel miejscowej szkoły, referent wych. obywatelskiego ob. Pierzechata i kmdt. oddziału ob. Słomka.

W szponach opryszka hipnotyzera

W Ohio (St. Zjedn.) stanęła przed sądem para, podająca się za małżeństwo nazwiskiem Shob, obwiniona o uprawianie od dłuższego czasu kradzieży.

Podczas śledztwa ustalono, iż pani Shob jest zaginioną przed kilku laty córką dr. Moulsona. A co ciekawsze okazało się, iż nietylko nie wiedziała o popełnionych przez siebie kradzieżach, lecz i o tem, że nie była prawowitą małżonką p. Shoba. Wogóle nie pamiętała żadnych szczegółów ze swej przeszłości.

To zastanowiło sędziego i skłoniło do podania oskarżonej pod obserwację psychjatry, który doszedł do wniosku, iż ma przed sobą rzadki przypadek hipnozy.

Opryszek podający się za męża panny Moulson, wprowadziwszy ją w stan hipnozy, nakazał jej zapomnieć o przeszłości, a następnie co kilka dni sugestjonował jej różne kradzieże i oszustwa, a po ich popełnieniu wykreślał te uczynki z jej pamięci.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Sobota 23 stycznia

11.45 Przegląd bieżącej prasy polskiej. 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45 Płyty gramofonowe. 13.40 „Najważniejsze wiadomości o prowadzeniu pasieki" — kpt. Bajorek. 13.55 Muzyka ludowa z płyt. 14.00 „Jak zostać pszczelarzem"—kpt. Bajorek. 14.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.20 „Gospodarka na torfowiskach"—p. Chyliński. 14.50 Płyty gramofonowe. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.20 Radjokronika — d. Stępowski. 16.40 Płyty gramofonowe. 17.10 „Szlakiem rozwoju telewizji"—inż. Dorosz. 17.35 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 18.05 Program dla dzieci: „Bal u wróżki". 18.30 Koncert dla dzieci—chór szkoły powszechnej № 194. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Na widnokręgu". 20.15 Muzyka lekka wyk. ork. P.R. 21.55 Feljeton p.t. „Filatelistyka" — p. Bujwicki. 22.10 Koncert utworów Chopina w wyk. Leopolda Muenzera. 22.50 Muzyka taneczna.

Niedziela 24 stycznia

10.10 Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa. 12.15 Poranek Symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego i Irena Downar-Zapolska (sopr.) W programie utwory Straussa. 14.00 „Co słychać a czem wiedzieć trzeba"—dyr. Szczepan Mędrzecki. 14.20 Piosenki w wyk. Chóru Dana. 15.35 „Czy warto prowadzić pasiekę" — djalog w opr. Kaz. Bajorka. 15.00 Muzyka lekka w wyk. zespołu St. Rachonia i Chóru Dana. 15.55 Program dla dzieci starszych: a) „Co się dzieje na świecie" — felietonik w opr. J. Milewskiego, b) Pogadanka Wacława Frenkla: „Od studja do słuchawki". 16.20 Płyty gramofonowe. 16.40 „O bólu głowy" — dr. J. Szpakowski. 16.55 Płyty gramofonowe. 17.15 „Ojców w zimie" — prof. Al. Janowski. 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.45 Utwory fortepianowe w wyk. Olgi Iliwickiej, oraz koncert P. R. pod dyr. J. Dworakowskiego. 19.25 Płyty gramofonowe. 18.45 Słuchowisko. 20,15 Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Edward Bender (bas) i prof. L. Urstein (akomp.). 21.55 Kwadrans literacki. Juljan Wołoszynowski: „Chuda ręka pana dyrektora"—rozdział z powieści „Rok 1863". 22.10 Recital fortepianowy Leopolda Szpinalskiego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Konferencja Rejonowa naucz. szk. powsz. w Lublinie

W dniu wczorajszym, w gmachu Szkoły Powszechnej Nr. 3 na Czwartku odbyła się Konferencja Rejonowa nauczycielstwa szkół powszechnych m. Lublina. Porządek obrad wypełniły: referat (wspólny dla wszystkich) p. Usarkowej, kierowniczki szkoły eksperymentalnej w Warszawie, oraz obrady i lekcje praktyczne w poszczególnych grupach. W konferencji wzięło udział około 300 nauczycieli, oraz p. inspektor szkolny B. Kaczorowski i jego zastępcy: pp. Dubaj i Telejko.

W wyniku konferencji podjęto kroki wstępne do wprowadzenia metody p. Usarkowej do niektórych miejscowych szkół powszechnych. Podkreślić należy z uznaniem inicjatywę władz Konferencyj w kierunku nawiązania kontaktu między naucz. lubelskiem, a innymi ośrodkami pracy szkolnej (Warszawa, Lwów, Kraków etc.).

Jak się dowiadujemy, na najbliższą konferencję, która odbędzie się dnia 25 lutego b. r. został zaproszony w charakterze prelegenta znany pedagog dr. M. Ziemnowicz.

Sny, które można realizować

W nr. 15 Kurjera autor — El mówi: „bywają sny", — które się niestety nie sprawdzają, — sen — to piękny wygląd „Placu Litewskiego", — cieszy mnie, że podjęto sprawę którą w ub. roku poruszałem na łamach „Ziemi", myślę że możemy odważnie ruszyć ku realizacji tego snu!

Lublin to — „moje miasto" — jak go zwę, choć takie czasem nieznośne, takie uparte, takie rozgrymaszone, takie przekorne — jak dziecko, a przecież takie kochane od najdawniejszych lat, — jest ono bowiem dobre i naprawdę piękne w starych zaułkach, w wąziuteńkich połamanych uliczkach, — a że niewszyscy to widzimy to chyba dlatego żeśmy się tutaj urodzili i od urodzenia opatrzyli.

„Moje miasto" od czasu mego dzieciństwa było, przez różnych ludzi — nieraz obcych mu, gwałtownie zmieniane, a często i despotycznie. Dzisiaj spokojnie i rozumnie dążyć możemy do realizacji dobrych dla „mojego miasta" planów, tylko niechaj staną wszyscy Ci, którzy patrząc na Lublin nie bez sentymentu powiedzieć mogą: „moje miasto".

Plac Litewski — należy do części Lublina nowej i jest u nas w dużem mieście — „mało miasteczkową rzeczywistością", — to wstyd, — ręką zaborców wzniesiony „sobór" — rozebrał żołnierz polski, — by zbudować sobie „Dom Żołnierza", — długo buduje i może jeszcze długo budował będzie, — nie wiem czyja ręka wycięła w pień starodrzew jaki na dzisiejszym placu był, — gdzie sporo ptactwa się gnieździło, — myśl, że nie była to ręka człowieka który czyniąc to mógł powiedzieć „moje miasto" — jak również i ręka tego — kto wzniósł „Bazar przemysłu ludowego". Oszpecili moje miasto, i zostawili coś co nazwali placem (bo pusty —), deszcz robi błoto, a pogoda kurz, — wiatr porywając go złośliwie ciska w twarz przechodniów i wtłacza do mieszkań tej dzielnicy, — ponadto plac stał się boiskiem, — myślę, że ci „zawodnicy" mogą znaleźć inne stosowne miejsce.

Przyjezdni szeroko otwierają oczy, — a „miarodajni" miejscowi mówią: aby go zrobić pięknym trzeba dużo tysięcy, — nieprawda — możemy go zrobić tanio: czystym, skromnym i ładnym, niechaj tylko wszyscy Ci którzy kochają „moje miasto" zabiorą głos w miejscowej prasie na ankietę: *jak rozwiązać zaraz tanio i estetycznie kwestję Placu Litewskiego.*

Pana Komisarza miasta proszę by zechciał łaskawie stworzyć komisję techniczno-artystyczno-dekoracyjną, któraby rozpatrzyła nadesłane projekty i w połowie marca rozpoczęła pracę.

Pozwalam sobie złożyć w najgrubszych zarysach najprostsze tymczasowe rozwiązanie: cały plac przeciąć czterema alejami wychodzącemi z jego rogów zbiegającemi się przy środkowym klombie, na otrzymanych figurach geometrycznych ogłodzonych gładkim drutem na niewysokich palikach, zrobić trawniki i estetycznie rozmieścić grupki drzewek, rozstawić ławki, rozmieścić tablice: szanować kwietniki, nie deptać trawy.

Większość materjału dostarczyć chyba może ogród miejski, a nawet nie wyłączając kilku dużych palm.

Koszta pokryć można z tych kwot, które niezawodnie da Województwo, DOK, Magistrat i dobrowolna lista ofiar społeczeństwa.

Dr. Freytag

Czyżbyśmy tak dobrze znali Lublin?

Niejednokrotnie zdarza się spotkać z ludźmi, którzy bardzo wiele mogą powiedzieć o tem, jak piękny jest Luwr, jaka jest historja zabytków weneckich, lecz prawie nic nie wiedzą o pięknych momentach z dziejów rodzinnego miasta, jego pamiątkach i zabytkach.

Jakże często w tem znaczeniu możnaby wypowiedzieć znane, a tak dużo mówiące o nas słowa:

„Cudze chwalicie, swego nie znacie,
Sami nie wiecie, co posiadacie".

Lubelskie Towarzystwo Krajoznawcze, pragnąc rozbudzić znajomość spraw naszego miasto i zniszczyć zło nie-wiedzy o niem, wydało przed kilkoma miesiącami przewodnik po Lublinie.

Przewodnik ten, bogato ilustrowany, wydany bardzo starannie, wypełnił lukę, o której tyle mówiono. Zdawało się przeto, że ukazanie się przewodnika wywoła wielkie zainteresowanie się nim, że przewodnik rozejdzie się szybko i że Towarzystwo Krajoznawcze zdoła wycofać kapitał, jaki włożyło na jego wydanie. Tymczasem stało się inaczej. Zaledwie część egzemplarzy przewodnika rozeszła się do obecnej chwili.

To też na tej drodze apelujemy do wszystkich czynników, zainteresowanych sprawą budzenia wiedzy o Lublinie, ażeby sprawą rozejścia się przewodnika gorąco się zainteresowały.

Każda szkoła powszechna i średnia powinna zaopatrzyć się w kilkanaście egzemplarzy przewodnika po Lublinie, wydanego przez Lubelskie Towarzystwo Krajoznawcze, przewodnik ten powinien posiadać przynajmniej każdy harcerz-zastępowy, w przewodnik powinny zaopatrzyć się wszystkie świetlice, czytelnie i bibljoteki publiczne!

Czyżbyśmy tak dobrze znali Lublin, by nie potrzeba było o tem pisać i do tego nawoływać?

Wątpimy, by tak było. *Sęp.*

Zgrzyty lubelskie

Lubelski Dom Akademicki cieszy się i smuci opinją najbardziej rygorystycznej bursy Koziego Grodu.

Urszulanki mogą tańczyć na dancingach, Arciszanki mogą także, tylko biedny akademik z Domu nie może. Choćby miał tańczyć na „gruźlicę", czy „dzieci anormalne"—nie wolno mu popierać szlachetnych celów, bo regulamin Domu Akademickiego nakazuje wrócić do domu przed dziesiątą.

Ostatecznie nie każdy akademik jest cnotliwą Zuzanną i od czasu do czasu ma także prawo zgrzeszyć jak wszyscy. A Dom Akademicki to nie klasztor Magdalenek. *Paragraf.*

Ceny mąki i pieczywa

Ceny maksymalne na mąkę i pieczywo, ustalone decyzją starosty grodzkiego lubelskiego, obowiązujące od dnia 23 stycznia 1932 r. Hurt: mąka żytnia pytlowa urzędowego typu za 1 kg. 38 gr., mąka żytnia razowa za 1 kg. 29 gr., bułki z mąki pszennej 40 proc. za 1 kg. 63 gr. Detal: mąka pszenna 40 proc. za 1 kg. 47 gr., mąka pszenna 65 proc. za 1 kg. 42 gr., chleb żytni pytlowy z mąki 65 proc. typu urzęd. 40 gr., chleb żytni razowy 30 gr., bułka pojedyńcza z mąki pszennej 40 proc. o wadze 7 i pół dkg. 05 gr., bułka pojedyńcza z mąki pszennej 40 proc. o wadze 15 dkg. 10 gr.

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś o g. 4-ej popoł. „Motke złodziej" po cenach od 30 gr. do 1.50 zł.

Wieczorem o g. 8.15 „Pieśniarze ghetta" po cenach od 30 gr. do 2.50 zł.

W niedzielę o 3.30 pp. i 5.30 pp. 2 przedstawienia rewji taneczno-baletowej z udziałem znanej wodewilistki warszawskich teatrów rewjowych Hanny Wirskiej, G. Gronowskiego oraz Chajkowskiego, Fleroux, Feluchówny i Ostaszewskiej. Bilety od 50 gr. do 2.50 zł.

Wieczorem o g. 8.15 „Pieśniarze ghetta" po cenach od 30 gr. do 2.50 zł.

W poniedziałek o 7 wiecz. z inicjatywy TUR. „Pieśniarze ghetta".

W próbach „Ulica" i baśń „Miłościwy Pan Król Piernik III".

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. Dziś „Pieśniarze ghetta".
KINO „CORSO". Dziś „Potęga miłości".
KINO „PALACE". Dziś „Dwaj Malcy Paryża".
KINO „ADRJA". Dziś „Miłostki artystki".
KINO „ITALJA". Dziś „Djabeł".
KINO „UCIECHA". „Przygoda Tilli" i „Snouk".
KINO „VENUS". „Brygada śmierci".
KINO „ZNICZ". Dziś „Z dymem pożarów".
KINO „ERTEPEDE". Dziś „Podróż na Borneo".

KRONIKA

— **Zebranie Koła Robotniczego B. B. W. R.** W lokalu Sekretarjatu Rady Grodzkiej w dniu 20 b. m. odbyło się ogólne zebranie Koła BBWR. Robotniczego pod przewodnictwem p. prezesa Rogowskiego.

Licznie zebranych zaznajomił z ustrojem Polski Współczesnej mgr. Tarka członek Akademickiej Sekcji Prelegentów.

Po zebraniu wywiązała się ożywiona dyskusja.

— **Praca B.B.W.R. obejmuje nowe tereny.** Dnia 21.I w lokalu Sekretarjatu Rady Grodzkiej odbyło się zebranie organizayjne agentów i komiwojażerów, na którem zebrani po wysłuchaniu referatu sekretarza biura, p. Bancerza, p.t. „Koło B.B.W.R. jako podstawowa komórka pracy społeeznej", uznawszy się za Komitet Organizacyjny, postanowili założyć Koło B.B.W.R. agentów i komiwojażerów.

Następnie wyłoniono Zarząd Koła w osobach: Barana Stefana—jako prezesa, p. Szablickiego — jako v.-prezesa, p. Piechonia Eugenjusza — jako sekretarza, p. Grabka Władysława — jako skarbnika.

Po załatwieiu szeregu spraw organizacyjnych zebrani powzięli następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 21 stycznia w lokalu Sekretarjatu Rady Grodzkiej B.B.W.R. w Lubline Agenci i Komiwojażerzy wzywają Koleżanki i Kolegów do zaciągnięcia się pod sztandary Marszałka Piłsudskiego i wstępowania do Koła B. B. W. R. Agentów i Komiwojażerów, ponieważ tylko zorganizowane społeczeństwo w myśl wskazań Wodza doprowadzi państwo polskie do stanowiska mocarstwowego".

— **Walne zebranie Lub. O.Z L.A.** Przypomina się klubom zrzeszonym w Lub. O.Z.L.A., że w dniu 24 stycznia r. b. o godz. 11 ej w południe, w lokalu Związku Strzeleckiego, przy ul. Szpitalnej 12, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Lub. O. Z. L. A. celem dokonania wyboru prezesa.

— **Zebranie dyskusyjne.** Zarz. Koła Rodziców przy gimn. SS. Urszulanek, zaprasza wszystkich rodziców na zebranie dyskusyjne, odnoszące się do wygłoszonego przez p. prof. Juszczakowskiego odczytu p. t. „Młodzież a kino", które odbędzie się dnia 24 b. m. niedziela, godz. 12 min. 20 punktualnie w kl. VIII gimn. 2

— **Koło** Związku Pracy Obywat. Kobiet Oddział w Lublinie. Przypominamy, że po przerwie ferji świątecznych wznowiłyśmy Koła pracy w każdy wtorek o godz. 6.30 na których są czytane dzieła wybitnych literatów, poczem następuje dyskusja. Spodziewamy się, że p. członkinie licznie gromadzić się będą w Związku ul. Narutowicza 19 z robótkami, dla miłego i pożytecznego spędzenia czasu. 24, 52

— **Imprezy S. U. P.** Zarząd S. U. P. czyniąc zadość życzeniom uczestników ostatniego dancingu niedzielnego, urządza w niedzielę t. j. dnia 24 bm. piąty z kolei dancing zimowy od godziny 7 do 11-ej wieczorem. Wstęp za stałemi zaproszeniami i legitymacjami osobistemi po 1 zł. dla członków i akademików, po 2 zł. dla wprowadzonych gości.

— **Dancing SUP.** W powojennym świecie, szerzy się kryzys bezrobocia, pociągając za sobą zubożenie mas i w następstwie tego różne klęski socjalne, do których w pierwszej linji zaliczyć trzeba zmniejszoną odporność fizyczną ludności na tak złośliwe i społecznie groźne epidemje jak gruźlica. SUP. nie pozostając głuchym na szerzone hasła pomocy i w celu przyczynienia się do ogólnej akcji dobroczynnej, urządza jutro t. j. w sobotę dnia 23 stycznia br. dancing, którego czysty dochód przeznacza w całości na fundusz walki z bezrobociem i gruźlicą. Sądząc, że szlachetny, humanitarny cel zabawy przemówi do uczucia miłości bliźniego wszystkich obywateli Lublina, Zarząd SUP. zaprasza wszystkich do wzięcia udziału w tej charytatywnej imprezie. Początek zabawy punktualnie o godzinie 9 wieczorem. Ceny biletów wejścia dla członków SUP. i akademików po 1 zł. 50 gr., dla wprowadzonych gości po 2 zł. 50 gr. od osoby. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji urzędniczej, akademickiej, członkowskiej względnie stałego zaproszenia. Stałe karty wejścia wydaje Sekretarjat SUP. zgłaszającym się codziennie od godziny 7—9 wieczorem. 2

— **Walne zebranie Bratniej Pomocy Stud. K.U.L.** W dniu 31 b. m. o godz. 10.30 w pierwszym terminie i o godz. 11 w drugim terminie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania, 2. sprawozdanie ustępujących władz; a) zarządu, b) komisji kontrolującej, c) rady gospodarczej, d) sądu koleżeńskiego, 3. dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum ustępującym władzom, 4. wnioski zarządu, 5. wybór nowych władz: a) prezesa i zarządu, b) komisji kontrolującej, c) rady gospodarczej, d) sądu koleżeńskiego, 6. wolne wnioski.

— **Odczyt w Rusałce.** W niedzielę, 24 b. m. o godz. 11 m. 30 w Rusałce p. W. Długoszewski wygłosi odczyt o „Rewolucji w Hiszpanji". Dochód z imprezy przeznaczono na Stow. b. Więźniów Politycznych.

— **Dobry towar zawsze znajdzie amatora.** Obuwie wyrobu p. Władysława Depty ma ustaloną opinję. Jest trwałe, lekkie, zgrabne — słowem — „W. Depta" — to solidna firma. Opinja ta ma jednak i ciemne strony — bowiem jakiś nieznany sprawca nie mógł się oprzeć pokusie i przy nadarzającej się okazji skradł z warsztatu szewckiego (Rusałka 1) dwie pary butów wartości 45 złotych (jeżeli chodzi o cenę kosztów).

(l) **Tajemniczy zamach samobójczy.** W dniu wczorajszym przed południem na ulicy Króla Leszczyńskiego przed jednym z domów, jakiś młodzieniec zadał sobie dwa pchnięcia nożem w piersi, poczem brocząc krwią padł na chodnik. Przechodzący wówczas tamtędy p. dr. Zurakowski pospieszył rannemu z pierwszą pomocą. Wezwane Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szpitala Jana Bożego. Jak się okazało nazywa się on Marjan Rogowski, ma lat 17 i mieszka na ulicy Bychawskiej 38. Co było powodem zamachu samobójczego niewiadomo.

— (l) **Upadek z 3-go piętra.** Pan Michał Włodarczyk, lat 24, zam. Pawia 24, hodowca gołębi, w dniu wczorajszym wszedł na dach 3 piętrowej kamienicy gdzie zamieszkują jego pupile. W pierwszym momencie poślizgnął się z wysokości 3 piątr i runął, doznając połamania rąk i jednej nogi oraz ciężkich obrażeń całego ciała. Wezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, w stanie b. ciężkiem przewiozło go do szpitala Jana Bożego.

Zimowe zawody lotnicze w Polsce

Klub lotniczy Podlaskiej Wytwórni Samolotów organizuje w marcu r. b. drugie w Polsce zimowe zawody lotnicze; pierwsze tego rodzaju zawody urządzone były w lutym ub. roku przez lubelski klub lotniczy.

Zawody tegoroczne obejmą trzy próby: lot bez lądowania na trasie Biała Podlaska—Lublin—Biała Podlaska, próbę krótkości startu, oraz raid na trasie Biała Podlaska—Brześć—Lublin—Zamość—Biała Podlaska.

Szczegółowy regulamin zawodów podany będzie w styczniowym zeszycie organu klubów lotniczych „Skrzydlatej Polski".

Do P. P. Prenumeratorów zamiejscowych

Wszystkich P.P. Prenumeratorów zamiejscowych, którzy od 1 b.m. otrzymują nasze pismo, prosimy uprzejmie o wpłacanie prenumeraty na konto Komun. Kasy Oszczędn. Pow. Lubelskiego w P.K.O. Nr. 63.392, lub zwykłym przekazem pocztowym do Administracji „Kurjera Lubelskiego", Lublin, Plac Litewski 1.

Dla ułatwienia wpłaty załączyliśmy do użytku P.P. Prenumeratorów zamiejscowych gotowe czeki P.K.O. Nr. 63.392.

ADMINISTRACJA
„KURJERA LUBELSKIEGO"
Lublin, Plac Litewski 1.
Konto P.K.O. 63.392.

Kino „CORSO" **Dziś ostatni dzień!**

Dawno niewidziana ulubienica publiczności **Dolores Del Rio** w swym najnowszym filmie dźwiękowo-śpiewnym p. t.

POTĘGA MIŁOŚCI

Realizacja: EDWIN CAREVE — — W rolach męskich: ROLAND DREW i DONALD REED.

Nadprogram! 3 WSPANIAŁE DODATKI DŹWIĘKOWE! Nadprogram!

Początek seansów o godz. 5,15 popoł., ostatni seans o godz. 7.15 wiecz. Ceny miejsc normalne.

UWAGA! Popołudniówka! Powyższy film t. j. „POTĘGA MIŁOŚCI" oraz 3 dodatki dźwiękowe wyświetlane będą w sobotę 23 i niedzielę 24 stycznia o g. 3.15 popoł. po jednym seansie ulgowym. Ceny zniżone: parter 55 gr., loże 75 groszy. Kasa czynna na ten seans od godz. 2 — 3.15 popoł. Następny seans po cenach wieczorowych.

LISTA

Gospodarzy dancingu Koła b. Wychowanek Gimnazjum W. Arciszowej, który odbędzie się w dniu 23 stycznia b. r. w salonach Resursy Kupieckiej (Krak.-Przedm. 42).

JJWW., wiz. Araszkiewiczowie Feliksostwo, por. Arciszowie Tadeuszostwo, Arciszowa Wacława, dr. Arnsztajnowie Janostwo, mec. Bączyńscy Janostwo, dr. Bobrowska Jadwiga, Borkowscy St., mec. Bortnowscy Tytusostwo, prof. Brunowie R., dr. Brzezińscy Adamostwo, dr. Chromińscy Cyprjanostwo, dyr. Czałbowscy Zdzisławostwo, w woj. Długoccy Władysławostwo, dr. Dłużniewscy Konstantostwo, gen. Dobrodziccy Jerzostwo, prez. Dylewscy Stanisławostwo, dyr. Dziewulscy Leonostwo, mec. Estreichowie Stanisławostwo, dr. Freytagowie Józefostwo, dyr Fischer Jan, nacz. Grużewscy Stefanostwo, Jaegerowie Stefanostwo, prez. Janiszowscy Henrykostwo, dyr. Jankowscy, mec. Kalinowscy Stanisławostwo, dr. Klepacki Witold, nacz. Kłobukowscy Juljanostwo, sędz. Korciakowie, dyr. Kowalczewscy Ludwikostwo, Kowalscy Aleksandrostwo, mr. Królikowscy Stanisławostwo, inż. Kryńscy Tadeuszostwo, dyr. Krzyżanowscy Antoniostwo, mec. Kuczewscy Stanisławostwo, dr. Kujawscy Czesławostwo, Lenkiewiczówna Marja, mec. Leśnikowscy Romanostwo, kur. Lewiccy, prez. Lübekowie Sławomirostwo, ks. Malaski Mieczysław, mec. Mikettowie Lucjanostwo, dyr. Modrzejewscy Józefostwo, dr. Modrzewscy Janostwo, Mokrska Michalina, nacz. Nowińscy Zygmuntostwo, prez. Oboniscy Antoniostwo, Olszewscy Władysławostwo, dr. Ossowscy Józefostwo, Pestrakiewiczowa Janina, kom. Piechotowie Józefostwo, nacz. Pieczyrakowie Romualdostwo, Piwarscy Bolesławostwo, Piotrowska J., dyr. Płoski Arkadiusz, Policzkiewiczowie Juljanostwo, mec. Poźniak Otmar, mec. Puchniarscy Janostwo, inż. Rudlicki Jerzy, prof. Ryczyńscy, inż. Sienniccy Jerzostwo, prez. Skotniccy Kazimierzostwo, Stebłowicy Janostwo, prof. Stefanowicz Michał, prez. Stelińs y Ignacostwo, Strzemboszowa Irena, sędz. Szczepańscy Czesławostwo, mec. Szwentnerowie Stefanostwo, dr. Slascy Krzysztofostwo, Smigielscy Władysławostwo, mec. Tarkowscy Władysławostwo, mec. Timmowie Romualdostwo, Tomaszewscy Adamostwo, mec. Turczynowiczowie Janostwo, inż. Turczynowiczowie Feliksostwo, mec. Wąsowscy Stanisławostwo, Wiśniewscy Henrykostwo, Wyszomirscy Józefostwo, Załuska Wacława, mec. Zarembowie Romanostwo, Ziółkowska Marja, dyr. Zaczkowie Stanisławostwo.

Związek Pań Domu

Związek Pań Domu, Oddział w Lublinie, został już zarejestrowany przez Starostwo Grodzkie i rozpoczyna swoją działalność. Na pierwszem miejscu programu znajduje się cykl wykładów p. inż. W. Janikowskiego, który w dziesięciu wykładach da słuchaczkom podstawy chemji gospodarstwa domowego; wykłady obejmą chemję odżywiania, chemję przyrządzania pokarmów, sposoby wykrywania zafałszowań środków żywności, pranie i t. p. Kurs ten rozpocznie się w drugiej połowie lutego; wykłady odbywać się będą po dwa lub trzy w tygodniu. Kurs ten da członkiniom Z. P. D. teoretyczne przygotowanie do kursów praktycznych, o zorganizowanie których Zarząd Związku zabiega; kursy praktyczne uwzględnią poszczególne działy gospodarstwa domowego, szczególnie zaś racjonalną i tanią kuchnię.

Jak widzimy, młoda instytucja rozpoczyna działalność swoją w dobie ciężkiego kryzysu pracą bardzo celową.

Liczba członkiń ZPD., stale wzrastając, dochodzi już 70. Biuro Związku otwarte zostanie jeszcze w tym miesiącu w lokalu Stowarzyszenia Techników wojew. Lubelskiego, Szopena 8.

Urzędowa ceduła

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie

w dniu 22-go stycznia b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg)

Żyto dworskie		25.—
„ zbiórkowe		24.—
Pszenica dworska	23. —	24 —
„ zbiórkowa		23 —
Jęczmień browarniany	21.50	22 —
Jęczmień na kaszę		18.50
Owies jednolity		22 50
„ zbiórkowy		20 50
Mąka żytnia typowa		38 —
„ „ razówka		30.—
„ pszenna 40%		43 —
„ „ 65%		39 —
Otręby żytnie		13.75
„ pszenne grube		14.50
„ miałkie		13 50
Rzepak zimowy	33.—	34 —
Gorczyca żółta		30.—
Groch polny	22.—	24.—
„ „Victorja"	28.—	30 —
Łubin niebieski		15.—
Seradela	28.—	30 —
Koniczyna czerwona	210.—	230.—
Koniczyna biała	300.—	425.—
Tymoteusz		30.—
Gryka		22 50
Chmiel pras. wybor.		260.—
„ „ prima		215 50
Słód	46.—	47.—
Siano nieprasowane	10 —	12 —
Słoma nieprasowana	6.—	7.—
Ziemniaki jadalne	5.—	5.50

Obroty średnie. Tendencja słaba.
Podaż zboża dostateczna.

Kino „PALACE" Teatr
Szpitalna 11.

NIEODWOŁALNIE OSTATNIE DWA DNI! potężnego filmu p. t.

DWAJ MALCY PARYŻA

dramat salonowy w 14 aktach.
W rolach głównych: SIGNORET i YVETTE GUILBERT, JEAN FOREST i ESLIE SHAW.

Początek o godz. 5-ej. Ostatni seans o g. 10 w.
Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyrekcją p. Cz. SZPILFOGLA.
Ceny miejsc od 50 gr. — 1 zł.

Uwaga! W sobotę i niedzielę po jednym seansie ulgowym: loże 50 gr., parter 40 gr. Kasa czynna od godz. 2-ej pp.

Kino- „ADRJA" Teatr

MIŁOSTKI ARTYSTKI

w roli głównej POLA NEGRI
i WIELKA REWJA BALETOWA.

Dyrekcja Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

Na zasadzie § 82 Ustawy Towarzystwa, podaje do wiadomości, że niżej wymienione nieruchomości w mieście Lublinie i innych miejscowościach, pożyczką Towarzystwa obciążone, z powodu niezapłacenia rat zaległych sprzedane zostaną przez publiczne licytacje, które odbędą się o godzinie 10-ej rano, przed wyznaczonymi Notarjuszami przy Sądzie Okręgowym Lubelskim, lub osobami, prawnie ich zastępującemi, w domu pod № 163 (Krakowskie-Przedmieście № 76).

Warunki licytacyjne złożone zostały do zbioru dokumentów właściwych ksiąg hipotecznych i przejrzane być mogą w Wydziale Hipotecznym, tudzież w kancelarji Dyrekcji Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Vadium do licytacji winny być przedstawione w gotowiźnie, lub w listach zastawnych m. Lublina.

Gdyby w dniu sprzedaży czynności w Sądzie były zawieszone, sprzedaż odbędzie się w dniu następnym w Kancelarji tego samego Notarjusza.

№№ hipoteczne nieruchomości	ULICA	Wysokość pożyczki (złote)	(grosze)	Kaucja (złote)	(grosze)	Licytacja rozpocznie się od sumy (złote)	(grosze)	W kancelarji Notarjusza	Termin sprzedaży
718	Jezuicka	12.387	29	3.000	—	18.580	94	Bielskiego	4 kwietnia 1932 r.
783	S-to Duska	123.810	31	37.000	—	185.715	47	Muszyńskiego	4 „ „
884	Zmigrod	59.787	03	14 000	—	89 680	55	Modrzewskiego	5 „ „
1070	Lubartowska	33.042	96	6.000	—	49.564	44	Smólskiego	5 „ „
1092	Krak.-Przedmieście	109.083	45	22.000	—	163.625	18	Smólskiego	5 „ „
655	Lubartowska	82.910	12	17.000	—	124.365	18	Młynarskiego	6 „ „
791	Zamojska	38.387	26	10.000	—	57.580	89	Muszyńskiego	6 „ „
596	Bychawska	30.000	—	6.000	—	45.000	—	Młynarskiego	6 „ „
606	Podwal	13.500	—	3.500	—	20.250	—	Młynarskiego	6 „ „
201	Narutowicza	89.628	64	18 000	—	134.442	96	Stelińskiego	7 „ „
1057	Sienna	1 736	85	500	—	2.605	28	Stelińskiego	7 „ „
974	Zamojska	94.202	38	33.000	—	141.303	57	Smólskiego	8 „ „
817	Kołłątaja	95.000	—	20.000	—	142.500	—	Stelińskiego	11 „ „
1235	Lubartowska	55.000	—	15.000	—	82.500	—	Stelińskiego	12 „ „
677	„	100.000	—	26.000	—	150.000	—	Muszyńskiego	13 „ „
893	Krak.-Przedmieście	88.000	—	14.000	—	132 000	—	Muszyńskiego	13 „ „
Dziesiąta № 169	Bychawska	11.000	—	2.500	—	16.500	—	Bielskiego	8 „ „
Bronowice część 34	Hrubieszowska	8.000	—	2.000	—	12.000	—	Bielskiego	8 „ „
Dziesiąta № 114	Bychawska	82.000	—	17.000	—	123.000	—	Smólskiego	14 „ „
Fabr. Carbolumen	Długa	125.000	—	36.000	—	187.500	—	Muszyńskiego	15 „ „
Wieniawa № 17	Króla Leszczyńskiego	68.992	64	23.000	—	103.488	96	Muszyńskiego	15 „ „
Kol. Konopnica № 6	pow. Lubelski	9.000	—	1.800	—	13,500	—	Bielskiego	4 „ „
Chełm № 189	Sienkiewicza	37.000	—	7.500	—	55.500	—	Muszyńskiego	7 „ „
Piaski część II	Lubelska	40.000	—	10.000	—	60.000	—	Stelińskiego	11 „ „
Lubartów № 184	Kamienkowska	12.000	—	2.300	—	18.000	—	Bielskiego	12 „ „
Zaklików № 80.²	Sandomierska	7.000	—	2.000	—	10.500	—	Stelińskiego	11 „ „
Zaklików № 85.²	Piaski	13.000	—	3.000	—	19.500	—	Muszyńskiego	13 „ „
Zaklików № 79.²	Rynek	10.000	—	2.200	—	15.000	—	Modrzewskiego	14 „ „ 96

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 3-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem zł. 3.25 i z przesyłką pocztową zł. 3.75.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 30 gr. za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JÓZEF CZECHOWICZ. Sekretarz Redakcji i Redaktor Odpowiedzialny: JAN MIKLASZEWSKI. Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43.